

-1-

Z

131313

Przyjeżdżę, przemycać w Rosji

Och. Habiasz Julia lat 19 wie zostota wywieziona
w raz z Rodzina dnia 10 II 1940 z osady Waniow
powiat Lohat woj Swowskie, do Rosji na ural
na posiatek pracy oblasie Lwenski tam pracowalam
z rodzicami w lesie, w ejskiej pracy w sniegu
po pas i mroz 45 do 50 stopni z warunkiem bardzo
ejskim nieistym glodem. Tam utracilam 13
lat 54 i dwoich braci mlodszych lat 5 i 7
po amnestyi 28 sierpnia 1941 roku otrymalam
udostowienie i wyjechałam dnia 15 października
1941 roku z matka i z dwoma braćmi na poludnie
do kotehoru molotow oblasie Fidab, data przgbycio
28 grudnia 1941 roku poderas podnizy gdyz byto
okropna zima i niedra glod stracilam braciška
lat 15 wie, który w czasie podnizy upostoju na
stacji posredk za chlebem pomimo ze transport
po krotki w czasie nuzajozek miejsce bracišek
zuidroz mriegł przedko i upadł pod poligg

Jak to było dokładnie niewiedziałam bo byłam strasznie w rozpacz, niewiedziałam co się dzieje ze mną. Tylko wiedziałam jak się jessere odbił od pociągu na drugą stronę na jednej nodze i upadł na ziemię a pociąg pojechał dalej aż na trzeciej stacji się zatrzymał i dowiedziałam się tylko że zabrano jego do szpitala bez nogi. Co z nim się dzieje to nie wiem do tego czasu. Po przyjeździe do kołchozu zachorowała mnie mumpsow i dwa tygodnie chorowała ciężko na tyfus brzuszny i umarła w szpitalu 12 stycznia 1942

zostałam się jessere z jednym bracijskim lat 10 ciężko przerywaliśmy w raz bracijskim gdyż dwa miesiące niewidzieliśmy kawałka chleba tylko formantem 10 dkg. grysu i stęchniętego pora tem nie więcej. Po dwóch miesiącach przez wojsko Polskie został zabrany bracijski do ochronki siemod i stamtąd

w raz sierodincem wyjechał do Persji i
w Teheranie umarł na gruźlicę. Teraz
zostałam się sama w koczonie po przebyciu
trzech tygodni wyjechałam z Rosji do Persji
28 marca 1942 do Pachlewi przybyłam
piątego kwietnia w ciągu dwóch dni
przyjechałam do Teheranu obóz nr 2
i tam wstąpiłam do wojska 13 czerwca 1942